

## MAREK KLIZA

ur. 1955; Zarajec



Miejsce i czas wydarzeń	Zarajec, PRL
Słowa kluczowe	Zarajec, PRL, Stefan Kliza, Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska, pasieka Stefana Klizy, praca pszczelarza, praca w pasiece

### Rok w pasiece

Tata zaglądał do [pszczoł] na wiosnę, kiedy już się zrobiła taka temperatura, która gwarantowała, że pszczołom nic się nie stanie po otwarciu ula. Potem wykonywał szereg różnych prac, to polegało na tym, że wymiatał te pszczoły, które padły w zimie, oczyszczał, żeby pszczoły miały jak najlepsze warunki do życia. Potem pszczołki zbierały nektar na różnych drzewach, które kwitły. Wiosną, to był kwiecień, dawał im cukier w postaci syropu. Proporcje były takie: kilogram cukru na litr wody, robił się syrop. Tośmy mieszały w dużych baniakach, one miały ze dwadzieścia litrów. Jak tata miał dużo pszczoł, to na jedną porcję do jednego ula to było coś koło litra, jak miał uli koło czterdzieści, tośmy w dwóch takich baniakach mieszały jednorazowo dwadzieścia kilogramów cukru, dwadzieścia litrów wody i razy dwa. Potem pszczoły już miód zbierały i w sierpniu tata podbierał. Nie dzielił na rodzaje, gryczany czy rzepakowy, czy jeszcze inny. Był to miód całoroczny.

Przez wiele lat na jesieni tata wywoził pszczoły do znajomych w lasy janowskie, bliżej Modliborzyc były dwie miejscowości: Kalenne i Gwizdów, tam miał znajomych z wojska i im na jesieni wywoził pszczoły na wrzosy. Tam było dużo wrzosów. Całe ule załadowywali na traktor i tam je transportowali. Późną jesienią, kiedy już pszczoły przestawały latać, przywoził je z powrotem do domu. Jeśli sobie nazbierały miodu z wrzosów, pszczoły też zbierają z sosen wydzielinę, to potem musiał im mniej cukru dawać. Tata nie lał do wszystkich uli po jednakowej ilości syropu tylko przeglądał, co one mają, ile pszczoł jest i jedne dostawały więcej syropu, jak były słabsze, a te które były silniejsze, czyli było ich więcej, miały więcej zapasów miodu, nazbierały pomiędzy podebraniem i pomiędzy zabraniem im miodu, jak tata oglądał, to te dostawały mniej cukru. Także za swoją pracowitość były karane.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	Lublin, 2016-06-15
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Tylus
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Daniłko, Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"